Zbór Salem Kościół Zielonoświątkowy w Oświęcimiu
Rynek Główny 7 • 32-600 Oświęcim

Biuletyn

styczeń/luty 2019

SPIS TREŚCI

Słowo od Pastora

Rozważania
• Jak mieć szczęśliwe życie •
• Miłościwy Rok Pana •
• Chwała i uwielbienie Boga •
• ...przecież Jemu ufać będę •
• ...abyś był zdrów...•

Wydarzenia
• Projekt „Marzec '68" •

Z życia zboru

Urodziny • Informacje

...szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane.

Ewangelia Mateusza 6:33

MODLITWA

o sensowne wypełnianie czasu

Ojcze,
Dawco moich godzin, dni i lat –
oto moje życie kładę w Twoje dłonie.
Weź je
i kształtuj według Twojej woli,
jak garncarz glinę
do postaci naczynia.
Spraw,
by to naczynie
stało się użyteczne
dla Twojej chwały.
Naucz mnie
mądrze obchodzić się z moim czasem;
naucz mnie
sensownie go wypełniać
oraz wiarą, nadzieją i miłością go wzbogacać.

Maria Bartikowska

SŁOWO OD PASTORA

Gdy patrzymy wstecz na rok ubiegły, mamy wiele powodów, aby Boga chwalić, wielbić i dziękować Mu. Zrobił bowiem dla nas wiele dobrego, a w tym nadchodzącym również chce się o nas troszczyć. „Nie troszczcie się o nic…" jest bardzo dobrym wersetem na nowy nadchodzący rok. Dlaczego? Bo Ojciec w niebie mówi, że sam będzie się o nas troszczył. On wie co nam jest potrzebne. Przedstawiamy dla Niego wartość większą niż wszystkie inne jego stworzenia, o które On przecież również się troszczy. Wiedząc to zatem, niech Nowy Rok będzie dla mnie i dla Ciebie rokiem, w którym przede wszystkim będziemy szukać królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. W tej postawie szukania Jego królestwa i sprawiedliwości powierzajmy Mu w Nowym Roku nasze prośby zawsze, wylewajmy przed Nim nasze serca. Oczekujmy Jego pomocy, i dziękujmy Mu za Jego obietnice, które Bóg na pewno wypełni jak obiecał.

On dopomógł ubogiej wdowie, która miała już zamiar ugotować i zjeść ostatnie resztki swoich zapasów, a potem umrzeć. Pomógł też Hiskiaszowi, gdy Sancheryb oblegał miasto. Jechoszafat również wzywał Boga, gdy szły na niego niezliczone zastępy wojsk wroga. Daniel wołał kiedy znalazł się w niedoli w Babilonie, a Bóg go wysłuchał. I tak można by mnożyć te przykłady Bożej opieki nad jego ludem. Nich te wymienione będą dla nas zachętą, abyśmy w Nowym Roku w każdej naszej potrzebie przychodzili do Niego i oczekiwali Jego pomocy.

Z taką ufnością możemy rozpocząć Nowy Rok z Nim, naszym niebiańskim Ojcem, który zabezpieczy każdą naszą potrzebę, jeśli Jego Królestwo będzie dla nas najważniejsze!

Krzysztof Raszka

Jak mieć szczęśliwe życie

1. Licz swoje błogosławieństwa, nie swoje kłopoty. Nie obciążaj innych swoimi troskami – Nie potrzebują ich, mają dosyć swoich.
2. Żyj dniem dzisiejszym, a zdołasz przezwyciężyć każdy grzech, jeśli skoncentrujesz się na jednym dniu – dzisiejszym (Jak 4:13–15).
3. Naucz się mówić „Kocham cię". Każdego dnia stłucz alabastrowy słoik życzliwości dla ilu tylko możesz ludzi (Mk 14:3–6).
4. Naucz się dawać, a nie tylko brać. Jeśli nie otrzymujesz od życia tego, czego pragniesz, to dlatego, że zawsze oczekujesz by coś dostać, a niczego nie dajesz (Łk 6:38).
5. Szukaj w każdym człowieku coś dobrego, boskiego. Unikaj dopatrywania się wad i niedostatków (Mt. 7:1–5).
6. Módl się codziennie, każdego dnia znajdź czas, by podziękować Bogu za wszystkie Jego błogosławieństwa i prosić Go o kierownictwo (Łk 18:1).
7. Każdego dnia ztaraj się robić choć jeden dobry uczynek. Siej ziarna dobroci, a będziesz zą ć takież plony (Dz 10:38).
8. Uczyń to co najważniejsze swoim priorytetem. Wszystko ma miejsce w życiu, ale niektórzy ludzie nie potrafią umieścić najważniejszego na pierwszym miejscu (Mt 6:33).
9. Niech nic nie zmąci twego pokoju. Czasami pozwalamy, by drobnostki zatruwały nam życie. Czasami nawet rzeczy wyimaginowane nas niepokoją (Fil. 4:7).
10. „Zrób to teraz!" Niech to będzie twoim zwyczajem. Droga do piekła jest usłana dobrymi zamiarami – mówi stare przysłowie (2 Kor. 6:1–2).
11. Wypełnij swoje życie rzeczami dobrymi. Wymieć wszystkie śmiecie i wypełnij życie dobrymi myślami i dobrymi dziełami (Flp 4:8).
12. Naucz się śmiać i naucz się płakać. Ponad 70% fizycznych dolegliwości można wyleczyć stosując tę zasadę (Rz 12:15).
13. Ćwicz się w szczęśliwości. Naucz się uśmiechać, a świat będzie się uśmiechać razem ztobą (Flp 4:4).
14. Naucz się nie bać niczego i nikogo. Myśl o swoich siłach, a nie o słabościach. Wiarą usuń wszystkie obawy i strachy (Hbr 11:1–6).
15. Oddaj ster swego życia w Boże ręce. Jedynym sposobem na znalezienie pokoju i szczęścia jest pozwolenie Boga na kierowanie twym życiem (Ps.23).

Alan Bryan

Miłościwy Rok Pana

Kiedy człowiek rozpoczyna jakiś nowy odcinek życia, zwłaszcza u progi Nowego Roku, często ogarniają go myśli, wątpliwości: – Czy znalazłem swój cel w życiu? – Czy moje życie ma jakiś sens? – Czy nie muszę się lękać, że idę złą drogą, że nie dojdę do celu?...

Każdego z nas ogarnia lęk przed nieznaną drogą. I dlatego warto na początku Nowego Roku uświadomić sobie, że Chrystus może dopomóc nam w pokonywaniu lęku, że Jezus pragnie nam „zwiastować miłościwy rok Pana".

Taki oto rok łaski zwiastował Jezus niegdyś w Nazarecie. W mocy Ducha Świętego przybył do swego rodzinnego miasta, aby realizować poselstwo swego Ojca. Była to chwila pełna napięcia, gdy udał się do synagogi. Jak przysługiwało każdemu dorosłemu Izraelicie, Jezus również zabrał głos. Odczytał tekst z księgi proroka Izajasza: *Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę* i dodał od siebie: *Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych*, to znaczy, dzisiaj nastał dla was rok łaski Bożej. Innymi słowy – wyprowadzę was z nędzy i oddalenia od Boga i sprowadzę do ponownej społeczności z Nim.

Te słowa były aktualne nie tylko ponad 1900 lat temu. Tą pewnością Jezus chce obdarować także ludzi żyjących w dzisiejszy czasie. Od Jezusa roszszedł się prąd miłości i ufności na cały świat. W Jezusie przyszła na świat w całej pełni miłość Boża.

Słowo Jezusa chce być w nas skuteczne. Wtedy słowa Jezusa poruszały do głębi raczej tych, którzy nie uważali się za zbyt pobożnych, którzy raczej szukali lekarza, którzy przyznawali się do ułomności. Te słowa leczyły i całkowicie przemieniały ich życie. Gdy Jezus przebaczał komuś grzechy, ten stawał się nowym człowiekiem, mógł zaczynać na nowo, nie musiał się trapić swoją przeszłością, bo ona już nad nim nie ciążyła. Wiedział, że może ufnie patrzeć w przyszłość, ponieważ jest z nim Ten, który *ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, aby uciśnionych wypuścić na wolność.*

Kto potrafi ufnie patrzeć w przyszłość, ten jest człowiekiem radosnym. Jezus przyszedł na świat, aby zwiastować radość. Nie pragnął niczego innego jak tylko wyzwolić tych, którzy byli uwikłani w smutek i rezygnację, w biedę i beznadziejności. Jezus chciał uczynić ludzi wewnętrznie bogatymi i szczęśliwymi.

Czy to nie wspaniała wieść u progu Nowego Roku? Nie musimy być żadnymi mocarzami, aby nasze życie było wspaniałe i miało sens! Nie musimy się wstydzić, jeśli często jesteśmy przybici i zniechęceni!

Jezus nie mówi: „Ja potrzebuję wielkich i silnych w wierze. Biada wam, wy ułomni chrześcijanie!" Równie pewne jest to, że Jezus nie chce pozostawić nas samych w naszym zmęczeniu i rozbiciu, w naszych obawach i wątpliwościach. Jezus woła: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie!*

Nowy Rok może przynieść różne kłopoty. Ale pośrodku wielkiej troski możemy ufać, że On stoi przy nas. Możemy być pewni, że Pan życia uciszy nasze serca i potrafi pocieszyć w smutku, pośród lęku i trwogi obdaruje swoim pokojem.

Słowo Jezusa chce zarazem uczynić nas wolnymi. Jezus jest posłany, aby jeńcom ogłaszać wyzwolenie. Jeńcom zewnętrznego, fizycznego ucisku, ziemskiej przemocy i tyranii, jak też jeńcom i niewolnikom grzechu, różnych wad i nałogów. Jezus chce uwolnić od chciwości i zachłanności. Jeżeli Bóg zajmie najważniejsze miejsce w naszym życiu i gdy z wdzięcznością przyjmiemy to, co On nam daje, będziemy wolni od kurczowego trzymania się dóbr tej ziemi, od nienawiści, braku miłości, także od chęci wywyższania się. Jezus chce nas uwolnić od naszego „ja", od naszych grzechów, od naszej duchowej ślepoty, nie dostrzegającej Jego miłości.

Słowo Jezusa wzywa do decyzji. Kazanie w Nazarecie było wielką ofertą. Mieszkańcom Nazaretu zostało zaoferowane Boże zbawienie. Jego dobroć. Jego radość. Jego pomocna dłoń. Ale daremnie! Ci ludzie zamknęli swe serca na słowo Jezusa. Nie chcieli być biedakami, którzy mieli właśnie zostać obdarowani. Czuli się bogaci i pewni. I dlatego przeoczyli czas zbawienia, przeoczyli miłościwy Rok Pana.

A jak jest z nami? Czy jesteśmy otwarci na Bożą ofertę? Czy nie pozostajemy obojętni, na nic nie reagując, wypełnieni pustką i dlatego w gruncie rzeczy biedni wewnętrznie i nic nie widzący? Czy słowo Jezusa czyni na nas wrażenie, czy porusza nas do głębi, czy chwyta za serce, a tym samym zmienia nas i odnawia? Na wiele takich i podobnych pytań może nie moglibyśmy odpowiedzieć dzisiaj pozytywnie. Dlatego u progu Nowego Roku Jezus wzywa nas, abyśmy zmienili nasze nastawienie. Nie bądźmy jak mieszkańcy Nazaretu którzy odepchnęli Jezusa. Jeśli Bóg ma nas obdarować, musimy zstąpić z naszego piedestału i stać przed Nim biednymi. Musimy zdobyć się na pokorę, uświadomić sobie, że Bóg nadaje naszemu życiu sens i cel, ucząc nas miłości i każąc podawać ją dalej naszym bliźnim.

Bóg chce uczynić z tego roku miłościwy Rok Pański. Bóg czeka na ludzi, którzy otworzą dla Niego swoje serca i będą chcieli stać do Jego dyspozycji. Zechciejmy skorzystać z Jego oferty, a wtedy nie będziemy się lękać przyszłości,

Ryszard Krawczyk

Chwała i uwielbienie Boga

Jesteśmy w cudowny sposób przez Boga stworzeni. Bóg mówi nam w swoim Słowie, że ukształtował nas na Swój obraz (1 Ks. Mojżeszowa 1;26), każdy z nas jest wyjątkowy.

Bożym pragnieniem jest, aby Jego stworzenie uwielbiało Go i oddawało Mu cześć. On chce, abyśmy zawsze byli z Nim w bliskiej relacji, a wtedy Boża radość, miłość i pokój będzie naszym udziałem, wówczas Bóg będzie nas wspierał i nam błogosławił.

Znajdując się w miejscu chwały i uwielbienia jesteśmy blisko Niego, jesteśmy w miejscu w którym Bóg dokładnie chce nas widzieć. Psalm 73 werset 28 mówi *Lecz moim szczęściem być blisko Boga, pokładam w Panu, w Bogu nadzieję moją. Aby opowiadać o wszystkich dziełach Twoich*. Całe niebiosa, wszystko, co jest wokół nas, oddaje Bogu chwałę. Jeśli ten świat przyrody, gwiazdy, drzewa, zwierzęta potrafią śpiewać dla Boga to i my nie pozbawiajmy naszych serc chwały dla Niego. Gdy kochamy naszego Zbawcę całym sercem i z całej duszy i z całej siły to wyrażajmy to naszymi ustami. Nie tylko w Kościele. Każdego dnia, gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek robimy – chwalmy Go. Biblia mówi nam, że całe niebo na głos, nie po cichu, ale na głos, cały czas chwali Boga i śpiewa *Godzien jest Baranek przyjąć chwałę i cześć i moc , ponieważ Ty wszystko stworzyłeś i z woli Twej to powstało*(Obj. Jana 4;11).

Kiedy otwieramy nasze usta, aby Go uwielbić i wyrazić naszą chwałę i dziękczynienie to Jego miłość wypełnia nasze serca. Bóg patrzy na nasze serca, bo to z nich tryska źródło życia. Nawet jeśli przechodzimy przez „ciemną dolinę", chwalmy Go. Może jest to czas najtrudniejszy dla nas. Może nie widzimy rozwiązania naszego problemu, bo na ludzki rozum go nie ma, chwalmy Boga całym sercem, oddawajmy Mu cześć. On jest ponad każdą sytuacją i ponad każdym problemem.

Granie na instrumentach, śpiewanie, czczenie Go w modlitwach wypływających z głębi naszych serc to nasze zadanie, a także nasza tęsknota za Jezusem i pragnienie bycia coraz bliżej Niego. Zostaliśmy wszyscy powołani do tego, aby Go uwielbiać. Czyńmy to. Adorujmy Boga, wysławiajmy Go, nie patrząc na okoliczności.

Daria Pilarczyk

Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg! Iz. 40,1

Projekt „Marzec '68"

Od dłuższego czasu mieliśmy pragnienie, aby zaprosić do Polski naszych polskich Żydów, którzy w tzw. „latach gomułkowskich" zostali wyrzuceni z naszego kraju. Modlilimy się, aby to pragnie mogło być zrealizowane.

Jesteśmy Bogu wdzięczni, że wysłuchał naszych modlitw i mogliśmy zorganizować odpoczynek dla 12 osób z Izraela, które w latach 1957 i 1968 wraz ze swoimi rodzinami zostały wyrzucone z Polski i otrzymały bilet tylko w jedną stronę. Był to akt ponownego przyjęcia ich w naszym i ich kraju oraz okazania im przyjaźni i miłości.

W czasie tego projektu mogliśmy zwiedzić takie miasta jak Oświęcim, Kraków, Nowy Targ, Zakopane oraz spędzić tygodniowy czas odpoczynku w sanatorium w Krynicy Zdroju.

Mieliśmy spotkania, na których słyszeliśmy historie ich przeżyć, które nie były łatwe.

Jedną z takich historii podzieliła się Sara, która przyjechała do Polski wraz ze swoim mężem Jackiem. Kiedy wybuchła wojna, Sara z bratem i rodzicami musieli uciekać w głąb ZSRR. Po wojnie powrócili do Polski i zamieszkali w Szczecinie. Postanowili nielegalnie opuścić Polskę i udać się na Zachód. Cała rodzina Sary została złapana i uwięziona w Warszawie, gdzie w wyniku zapalenia płuc zmarła ich matka. Po pewnym czasie zostali wypuszczeni i ojciec musiał sam opiekować się dwojgiem dzieci. W 1957 roku, pod naciskami ówczesnej władzy komunistycznej ojciec wraz z dziećmi postanowił wyjechać do Izraela. Musieli jednak zrzec się obywatelstwa polskiego i otrzymali bilety tylko w jedną stronę. Te przeżycia pozostawiły bolesne wspomnienia w sercu Sary, która mimo wszystko nie zapomniała języka polskiego. Posługiwała się nim wśród rodziny oraz znajomych z Polski. Sara uczyła się także hebrajskiego wraz z dziećmi, które pochodziły z Polski i podobnie jak ona musiały ten kraj opuścić.

Josif, który pomógł w zorganizowaniu tego wyjazdu, powiedział, że po tym jak wyjechali w 1957 roku, Polska była dla niego jedną czarną plamą, o której chciał zapomnieć. Podczas tego projektu mógł w tej czarnej pla-

mie zobaczyć światło, które się zapaliło i świeci. Widzieliśmy, jak sam Bóg dotykał się jego serca oraz pozostałych uczestników.

Najważniejsze dla nas było to, że w czasie naszych spotkań mogliśmy mówić o przymierzu Boga z Izraelem oraz o Mesjaszu Izraela Jeszui, który pojednał nas z Bogiem przez krew swojego przymierza.

Wszyscy uczestnicy projektu byli bardzo wdzięczni za wspólnie przeżyty czas. Wielu z nich wywiozło stąd zupełnie inny obraz naszego kraju niż ten, który mieli z czasów swojej młodości.

Wszyscy zapraszali nas do odwiedzenia ich w Izraelu i powiedzieli, że ich serca i domy są dla nas otwarte.

Naszym pragnieniem jest kontynuowanie tego projektu w przyszłym roku dla kolejnych osób, a przez to zmienianie ich obrazu o Polsce i Polakach.

Szalom z Oświęcimia

...przecież Jemu ufać będę

Ludzie są śmiertelni. Rodzimy się, a potem umieramy. Czy przeżyjemy na tym świecie kilka czy kilkadziesiąt lat – wszyscy jesteśmy tutaj tymczasowo. W naszym życiu, od chwili urodzenia aż do momentu, kiedy Bóg odwoła nas z tej ziemi, przechodzimy wiele smutków i trudnych przeżyć, niejednokrotnie też tragedii. Wydaje się czasem, że na każdy dobry dzień w życiu przypadają dwa dni złe. Dlatego musimy się uczyć jak żyć „w dolinie", ponieważ dużo więcej czasu spędzamy w dolinach niż na szczytach gór. Od czasu do czasu Pan prowadzi nas do oazy, byśmy się odświeżyli i nabrali nowych sił do pokonywania trudności, które są przed nami. Jednak *Człowiek narodzony z niewiasty żyje krótko i jest pełen niepokoju* Joba 14:1.

Duch Święty, który zamieszkuje w Bożych dzieciach, pomaga przebrnąć przez te wszystkie trudne chwile. Zazwyczaj strach przed jakimś doświadczeniem jest większy niż samo doświadczenie. Często słyszy się: „Tego nigdy bym nie zniósł. Takie doświadczenie jest ponad moje siły...". Lecz Boża łaska jest większa niż wszystko, co może się nam przytrafić.

Z każdym dniem jesteśmy trochę bliżej odejścia z tego świata. Jedni żyją dłużej, inni krócej, ale wszystkich nas spotka to samo - znowu obrócimy się w proch. Job powiedział: *Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę. Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione* Joba 1:21. Wszystko, co posiadamy, mamy od Boga, lecz przyjdzie dzień, gdy to wszystko stracimy. Fizycznie każdy z nas zostawi ten świat tak, jak na ten świat przyszedł – niczego nie przynieśliśmy i niczego stąd nie zabierzemy. Będziemy stać przed Bogiem posiadając już tylko jeden dar – Jego samego. Ale w wieczności nie potrzebujemy niczego więcej. Dlatego powinniśmy bardziej skupić się na Nim niż uganiać się za doczesnością.

Gdy Bóg pozwolił, aby Job stracił wszystko, ten i tak postanowił nadal Mu ufać. Jaka jest w tym siła! Są tragedie, których nie jesteśmy w stanie zrozumieć, jednak najgorsze sytuacje nie są tak straszne, jeśli Jezus jest Panem naszego życia i jeśli z Nim kroczymy przez życie. Doświadczenia powinny uczynić nas lepszymi, nie zgorzkniałymi. Nic, co nas obecnie spotyka lub spotka w przyszłości nie jest niespodzianką dla naszego Niebiańskiego Ojca. On zaplanował nasze życie i On nas przeprowadzi.

Jerry Falwell

...abyś był zdrów tak, jak dobrze się ma dusza twoja

Zaczął się kolejny rok. Jest to okres składania życzeń. Za wieloma z nich nie kryje się nic poza zwykłą ludzką uprzejmością – ot, tak się po prostu mówi. Ale są też takie, które wypływają z prawdziwego, szczerego zainteresowania. Niezależnie od tego, większość z nich ma zasadniczą cechę wspólną: przeważnie nie wychodzą one poza zakres widzialnych, ziemskich rzeczy. Szczęście, sukcesy w pracy, awans, zdrowie, harmonijne i zgodne życie rodzinne stoją na pierwszym planie. Z pewnością mają one swoje uzasadnienie. W Biblii również spotkany podobne życzenia pomyślności i zdrowia.

Starszy do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrów tak, jak dobrze się ma dusza twoja 3 List Jana 1–2.

Jan napisał te życzenia dla swojego przyjaciela Gajusa. Jednak jest coś, w czym Gajus wielu z nas wyprzedzał: jego duszy dobrze się wiodło. Nie oznacza to tylko, że była on zdrowa z medycznego punktu widzenia. Nie, zdrowie duszy w biblijnym znaczeniu obejmuje coś o wiele więcej. Zawiera ono myśl, że człowiek jest pojednany z Bogiem przez Pana Jezusa Chrystusa i Jego dzieło na krzyżu Golgoty, że głęboko w sobie nosi pokój Boży, że żyje w bliskiej, ścisłej z Nim społeczności i zna Go jako źródło swojej siły. Tak było w przypadku Gajusa, dlatego też apostoł ze spokojnym sumieniem mógł dać mu do zrozumienia: skoro tak jest, nie mogę ci życzyć już nic lepszego, jak tylko tego, aby zdrowotnie i we wszystkim ogólnie powodziło ci się tak dobrze, jak dobrze wiedzie się twojej duszy.

Zastanówmy się czy u nas czasem rzeczy nie mają się raczej odwrotnie. Czy nie zaniedbujemy dobra i zdrowia naszej duszy, dążąc za wszelką cenę do tego, aby zewnętrznie nam się powodziło? Czy apostoł nie byłby zmuszony życzyć nam raczej, żeby naszej duszy wiodło się tak dobrze jak naszemu ciału? Chciejmy na progu nowego roku jeszcze raz przypomnieć sobie, że sprawa z Bogiem ma wartość i znaczenie dla wieczności, podczas gdy wszystko inne jest chwilowe, ulotne i prędzej czy później przemija.

Z ŻYCIA ZBORU

ALBOWIEM TAK BÓG UMIŁOWAŁ
ŚWIAT, ŻE SYNA SWEGO
JEDNORODZONEGO DAŁ, ABY KAŻDY
KTO NIE ZGINĄŁ
ALE YWOT WIECZNY
J 3:16

WYDARZENIA STYCZEŃ

02.01.	Śr.		
03.01.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
04.01.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
05.01.	So.		
06.01.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
07.01.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
08.01.	Wt.	19:00 Wtorek dyskusyjny	Modlitwa zborowa
09.01.	Śr.		Modlitwa zborowa
10.01.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	Modlitwa zborowa
11.01.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
12.01.	So.		
13.01.	N.	10:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
14.01.	Pn.		
15.01.	Wt.		
16.01.	Śr.		
17.01.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
18.01.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
19.01.	So.		
20.01.	N.	10:00 Nabożeństwo – Piotr Kukla	
21.01.	Pn.		
22.01.	Wt.	19:00 Wtorek dyskusyjny	
23.01.	Śr.		
24.01.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Luciano Fonseca	
25.01.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
26.01.	So.		
27.01.	N.	10:00 Nabożeństwo – Andrzej Luber	
28.01.	Pn.		
29.01.	Wt.		
30.01.	Śr.		
31.01.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Mariusz Mika	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

WYDARZENIA LUTY

02.02.	So.	17:00 Spotkanie braci	
03.02.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
04.02.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
05.02.	Wt.		Modlitwa zborowa
06.02.	Śr.		Modlitwa zborowa
07.02.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	Modlitwa zborowa
08.02.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
09.02.	So.	16:00 Spotkanie sióstr	
10.02.	N.	10:00 Nabożeństwo – Rafał Josse	
11.02.	Pn.		
12.02.	Wt.		
13.02.	Śr.		
14.02.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
15.02.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
16.02.	So.		
17.02.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
18.02.	Pn.		
19.02.	Wt.	19:00 Wtorek dyskusyjny	
20.02.	Śr.		
21.02.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Mariusz Mika	
22.02.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
23.02.	So.		
24.02.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
25.02.	Pn.		
26.02.	Wt.		
27.00.	Śr.		
28.02.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Luciano Fonseca	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

URODZINY • INFORMACJE

Styczeń

Agata Mitoraj
Roman Gaweł
Krzysztof Raszka
Stanisław Bebak

„Niech Wam błogosławi Pan i niech Was strzeże, Niech Pan rozjaśni swoje oblicze nad Wami i będzie Wam łaskawy. Niech Pan zwróci na Was swoje oblicze i da Wam swój pokój”

4 Moj. 6,24-26

Luty

Katarzyna Sołtysik
Elżbieta Raszka
Bogusława Wiśniowska
Marta Jurecka
Aleksandra Romańska
Rafał Żaczek
Arkadiusz Bibrzycki
Andrzej Mąsior
Józef Kołodziej
Roman Dudek
Piotr Kukla

Wyznanie wiary
Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce

- Wierzymy, że Pismo Święte – Biblia – jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego, i stanowi jedyną normę wiary i życia.
- Wierzymy w Boga w Trójcy Świętej jedynego, w osobach Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
- Wierzymy w zmartwychwstanie w ciele; w Jego wniebowstąpienie i powtórne przyjście w chwale.
- Wierzymy w pojednanie z Bogiem przez opamiętanie i wiarę w ewangelię, w chrzest i Wieczerzę Pańską.
- Wierzymy w chrzest Duchem Świętym, przeżywanie pełni Ducha i Jego darów.
- Wierzymy w jeden Kościół, święty, powszechny i apostolski.
- Wierzymy w uzdrowienie chorych jako znak łaski i mocy Bożej.
- Wierzymy w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Dane kontaktowe

KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY ZBÓR SALEM
RYNEK GŁÓWNY 7 • 32-600 OŚWIĘCIM
telefon: 33 842 34 04
telefon pastor: 502 059 831
e-mail: nasz.salem@gmail.com
www.nasz-salem.pl

Konto bankowe – Alior Bank Konto Główne:
64 2490 0005 0000 4500 5468 8796
Konto Remontowe:
41 2490 0005 0000 4600 8027 1262

Redakcja:
Efraim i Joanna Kominek
e-mail:biuletyn.salem@gmail.com

Logos Press
WYDAWNICTWO & DRUKARNIA